

Antoni Agopszowicz

Przesłanki określające obowiązki przedsiębiorstwa górniczego w zakresie zapobiegania szkodom innym niż górnicze

Prawne Problemy Górnictwa 3, 7-21

1979

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przesłanki określające obowiązki przedsiębiorstwa górniczego w zakresie zapobiegania szkodom innym niż górnicze

Antoni Agopszowicz

Za punkt wyjścia należy przyjąć wnioski wynikające z porównania hipotez dwóch norm prawnych. Pierwsza z nich powołuje do życia stosunek prawny, w ramach którego przedsiębiorstwo górnicze ma obowiązek naprawienia szkody górniczej. Z brzmienia art. 53 ust. 1 pr. górn. wynika, iż za szkodę taką należy uważać szkodę powstałą „wskutek robót górniczych w nieruchomości, budynku lub innej części składowej nieruchomości, a także w urządzeniach służących do doprowadzania lub odprowadzania wody, gazu, prądu elektrycznego oraz w liniach kolejowych i w innych podobnych urządzeniach połączonych z nieruchomością”¹.

Z art. 50 ust. 2 pr. górn. w związku z art. 51 tego prawa wynika natomiast, że przedsiębiorstwo górnicze ma obowiązek chronienia terenów górniczych. Ochrona ta „obejmuje w szczególności nieruchomości, budynki lub inne części składowe nieruchomości wraz z przynależnościami, a także urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania wody, gazu, prądu elektrycznego, linie kolejowe oraz inne podobne urządzenia połączone z nieruchomością”.

Z porównania obu przepisów można wnosić, że wspomniana ochrona obejmuje więcej niż tylko ochronę przed szkodami górniczymi. Wynika to z przykładowego („w szczególności”) wyliczenia przedmiotów wymienionych taksatywnie w art. 53 ust. 1 pr. górn. oraz uzupełnienia ich

¹ Pomijam końcowy fragment art. 53 ust. 1 pr. górn. oraz jego ust. 2 jako pozostawione znaczenia dla tych rozważań.

przynależnościami². Nie sądze, ażeby termin ten należało rozumieć inaczej, niż to stanowi art. 51 § 1 k.c. Chodzi więc o rzeczy ruchome potrzebne do korzystania z innej rzeczy (rzeczy głównej) zgodnie z jej przeznaczeniem, jeżeli pozostają z nią w faktycznym związku odpowiadającym temu celowi³. Powołanie się na art. 51 § 1 k.c. nie wyjaśnia jednak wszystkich wątpliwości, nie wiadomo bowiem, czy chodzi tylko o przynależności nieruchomości, budynków lub innych części składowych nieruchomości, czy także wymienionych obok nich urządzeń. Z kontekstu zaś wynika, że należy mieć na względzie urządzenia nie będące częściami składowymi nieruchomości, lecz wchodzące w skład przedsiębiorstw lub zakładów (por. art. 49 k.c.)⁴, ewentualnie również urządzenia nie spełniające żadnego z tych warunków.

Przy okazji warto przypomnieć, że wedle art. 99 ust. 1 prawa górniczego z 1930 roku (Dz. U. nr 85, poz. 654 z późn. zm.) właściciel pola górniczego ponosił odpowiedzialność za wszystkie szkody powstałe we własności gruntowej i w jej przynależnościach. Powstaje więc pytanie, czy przypadkiem nie chodzi o powrót do tej koncepcji i o rozszerzenie pojęcia szkody górniczej. Na pytanie to trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi, albowiem ustawodawca wykazał wyjątkową niefrasobliwość w posługiwaniu się określoną terminologią. Dla przykładu można wskazać art. 67 pr. górn., gdzie obok linii i urządzeń wymienionych w art. 50 ust. 2 i art. 53 ust. 1 pr. górn. pojawiły się jeszcze linie i urządzenia telekomunikacyjne (całkiem zresztą niepotrzebnie). Jednakże przykładowe wyliczenie w art. 50 ust. 2 pr. górn. przedmiotów wymienionych taksatywnie w art. 53 ust. 1 pr. górn. wydaje się prowadzić do wniosku, że ustawodawca nie zamierzał rozszerzyć pojęcia szkody górniczej, zamierzał natomiast objąć ochroną prewencyjną coś więcej, niż tylko przedmioty wyliczone w tym ostatnim przepisie⁵.

Wynika to także z treści art. 50 ust. 3 pr. górn. Stosownie do tej treści: „Ochrona terenów górniczych polega na:

² Wprawdzie w art. 53 ust. 1 przykładowo wlicza się urządzenia, ale tylko urządzenia. Natomiast formuła art. 50 ust. 2 pr. górn. obejmuje coś więcej niż przedmioty wymienione w art. 53 ust. 1 pr. górn.

³ Szerzej na ten temat S. Grzybowski [w:] *System prawa cywilnego. Część ogólna*, t. I, Wrocław 1974, s. 420 i n. Por. również J. Ignatowicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 1972, s. 141 i nn.

⁴ Art. 49 k.c. nie obejmuje linii kolejowych, które zresztą nie są w niczym podobne do pozostałych urządzeń wymienionych w art. 50 ust. 2 i art. 53 ust. 1 pr. górn.

⁵ Przy tym założeniu wątpliwość czy chodzi o przynależności tylko nieruchomości, czy także urządzeń wymienionych w art. 50 ust. 2 pr. górn. traci na znaczeniu.

- 1) zapobieganiu powstaniu szkód w środowisku, w obiektach i urządzeniach położonych na tych terenach[...],
- 2) naprawianiu szkód górniczych,
- 3) rekultywacji terenów górniczych.”

Z porównania punktu 1 i 2 wynika, iż przedsiębiorstwo górnicze ma obowiązek zapobiegania także innym szkodom niż górnicze.

Obowiązek taki można by jednak wyprowadzić z art. 439 k.c., w szczególności w odniesieniu właśnie do szkód innych niż górnicze, albowiem — co niesporne — odpowiedzialność za wyrządzenie takiej szkody przedsiębiorstwo górnicze ponosi według zasad ogólnych, przeważnie zatem na podstawie art. 435 § 1 k.c.

W braku więc wspomnianej regulacji szczególnej wątpliwości sprowadziłyby się tylko do pytania: co jest, a co nie jest szkodą górniczą. Przesłanki odpowiedzialności zarówno prewencyjnej (w zakresie zapobiegania szkodom), jak i kompensacyjnej (w zakresie naprawiania szkód) określałyby, według tego podziału, bądź prawo górnicze, bądź kodeks cywilny. W obecnej sytuacji prawnej powstaje dodatkowe pytanie: jakie skutki rodzi regulacja zawarta w prawie górniczym w zakresie odpowiedzialności prewencyjnej za szkody inne niż górnicze. Należy bowiem założyć dwie możliwości — albo wyłącza ona zasady ogólne, albo je modyfikuje w jakimś zakresie. Chodzi więc przede wszystkim o odpowiedź na to pytanie. W dalszej kolejności powstałaby natomiast potrzeba określenia przesłanek tej odpowiedzialności, gdyby się okazało, że zasady ogólne nie mogą znaleźć zastosowania.

II

Ustalenie zakresu obowiązywania art. 50 ust. 2 i ust. 3 pkt 1 pr. górn., który ma być przedmiotem dalszych badań, wymaga najpierw wytyczenia granicy pomiędzy szkodami górniczymi i innymi, szkodami, bowiem obowiązki przedsiębiorstwa górniczego w zakresie zapobiegania szkodom górniczym nie są tym razem przedmiotem naszych zainteresowań, jakkolwiek mieszczą się w zasięgu cytowanych przepisów. Z kolei konieczne stanie się rozważenie, czy przepisy te obejmują także wszelkie inne szkody, czy tylko niektóre. Przy pierwszym założeniu mieliśmy do czynienia z podziałem dychotomicznym, przy drugim — z trójpodziałem, pojawiłaby się zatem taka sfera odpowiedzialności odškodowawczej, do której wymienione przepisy nie mogłyby znaleźć w ogóle zastosowania.

Zagadnienie pierwsze rodzi wiele wątpliwości, wynika zaś z faktu, że art. 53 ust. 1 pr. górn. nie rozstrzyga o tym, komu służy roszczenie

o naprawienie szkody górniczej. W celu udzielenia odpowiedzi na to pytanie trzeba sięgnąć do dalszych przepisów prawa górniczego, jakże do określenia kręgu tych osób posługują się ogólnym pojęciem „poszkodowanego”; gdy zaś chodzi o stosunek takiego poszkodowanego do przedmiotów wymienionych w art. 53 ust. 1 pr. gór. określają go zwrotem „nieruchomość (urządzenie) należąca do [...]”. Od tej reguły wprowadza wyjątek jedynie art. 59 ust. 2 pkt 5, gdy wymienia dom stanowiący własność spółdzielni mieszkaniowej.

Powstają więc różne możliwości rozumienia tego zwrotu. Albo bowiem przyznamy roszczenie o naprawienie szkody górniczej (o zapobieżenie tej szkodzie) tylko właścicielowi przedmiotów wymienionych w art. 53 ust. 1 pr. gór. (wykładnia ścieśniająca), albo każdemu, kto pozostaje w jakimkolwiek stosunku, nawet tylko faktycznym, do tych przedmiotów (wykładnia ekstensywna)⁶, albo podmiotom, które pozostają do wspomnianych przedmiotów w jakimś stosunku prawnym (wykładnia pośrednia).⁷ Nie zamierzam rozstrzygać tych wątpliwości, nie ma bowiem w ramach niniejszego artykułu na to miejsca. Wystarczy tylko wskazać, że nawet pod rządem art. 99 ust. 1 pr. gór. z 1930 roku oraz stanowiącego jego wzór § 148 pruskiego prawa górniczego z 1865 roku na ogół nie budziło wątpliwości, że roszczenie o naprawienie szkody górniczej służyło nie tylko właścicielowi nieruchomości, nie ma więc podstaw do wypowiedzenia się obecnie za wykładnią ścieśniającą.

Wątpliwości jednak nie kończą się na ustaleniu kręgu podmiotów uprawnionych do żądania naprawienia szkody górniczej. Powstaje bowiem potrzeba rozważenia, o jaki uszczerbek majątkowy chodzi, gdyż jest oczywiste, że art. 53 ust. 1 posługuje się pojęciem szkody w znaczeniu faktycznym a nie prawnym. Jest jednak również oczywiste, że odpowiedź nie może zależeć od tego, czy niebywale kazuistyczne przepisy rozstrzygają tę kwestię wyraźnie czy nie. Trzeba więc poszukiwać reguły na przypadek, gdyby zabrakło dyspozycji potwierdzającej lub wprowadzającej wyjątki.

Łatwo zauważyć, że i w tym zakresie pojawiają się różne możliwości. Albo za szkodę górniczą uznamy tylko uszczerbek majątkowy w postaci różnicy pomiędzy wartością przedmiotu wymienionego w art. 53 ust. 1 pr. gór. przed i po jej wyrządzeniu, albo wartość świadczeń koniecznych do przywrócenia tych przedmiotów do stanu poprzedniego lub dostarczenia takich samych przedmiotów w stanie nie pogorszonym, albo

⁶ Por. A. Agopszowicz: *Głosa do orzeczenia GKA z 2 III 1973 r. Z III/2-997/73*, OSPiKA 1974, nr 11, s. 508 i nn. Por. jednak tamże polemiczną głosem W. Pawlaka.

⁷ Którego to poglądu broniłem uprzednio, por. A. Agopszowicz: *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone robotami górniczymi*, Warszawa 1964, s. 102.

wartość świadczeń koniecznych do przywrócenia majątku poszkodowanego do stanu poprzedniego⁸. Albo za szkodę górniczą uznamy tylko poniesioną stratę, albo pojęciem tym obejmiemy także utracony zysk. Warto sobie uzmysłowić, że na wiele z tych pytań nie znajdziemy w prawie górniczym żadnej odpowiedzi, albo tylko cząstkową, albo nawet zupełnie różne.

Konkluzja zamyka się w stwierdzeniu, że szkoda górnicza nie jest pojęciem o wyraźnie zarysowanym zakresie i treści. Szersze lub węższe rozumienie tego pojęcia jest na gruncie istniejącego stanu prawnego możliwe i zależy od interpretatora.

Podobnie niejasno przedstawia się kwestia, co należy rozumieć przez szkodę w środowisku oraz szkodę w obiektach i urządzeniach położonych na terenach górniczych.

Zwrot ten oznacza, iż hipoteza art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór. nie obejmuje wszelkich szkód, w takim bowiem razie zbędne byłoby ich bliższe określenie. Zmusza nas to do podjęcia próby wytyczenia granicy pomiędzy szkodami, którym przedsiębiorstwo górnicze powinno z mocy cytowanego przepisu zapobiegać oraz tymi, które w jego zasięgu już się nie mieszczą.

Pomijając na razie kwestię szkód w środowisku zastanówmy się, co należy rozumieć przez obiekty i urządzenia, o których mowa w cytowanym przepisie. Z porównania art. 50 ust. 2 z art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór. wynika, że mogą to być także inne obiekty i urządzenia niż w nim wymienione, a także wymienione w art. 53 ust. 1 pr. gór. Jednak pojęciem takim jak „obiekt” posługiwać się możemy w różnym znaczeniu; możemy mieć na myśli jakikolwiek przedmiot, niekoniecznie nawet samoistny, albo tylko obiekt budowlany w rozumieniu art. 2 ust. 1 pr. budowl. W pierwszym jednak i drugim wypadku urządzenie będzie także rodzajem obiektu. Jeżeli jednak prawo górnicze pominęło przymiotnik „budowlany”, wydaje się, iż nie ma podstaw do zacieśnienia tego pojęcia do znaczenia, jakie nadaje mu art. 2 ust. 1 pr. budowl.⁹

⁸ Wszystkie te wątpliwości ukazują się wyraziście, gdy analizować sytuację najemcy lokalu mieszkalnego. Najpierw bowiem nie wiadomo, czy służy mu jego własne roszczenie o naprawienie szkody górniczej, następnie zaś, czego on może się domagać. Szerzej na ten temat R. Mikosz: *Roszczenia najemcy lokalu o naprawienie szkody górniczej*, „Przegląd Prawa i Administracji” [Wrocław] 1977, t. IX, s. 71 i nn. oraz na gruncie nowego stanu prawnego tenże: *Obowiązki przedsiębiorstwa górniczego w zakresie naprawiania szkód górniczych*, PiP 1979 (w druku).

⁹ Zabieg taki zrodziłby zresztą ten skutek, że hipoteza art. 50 ust. 3 pkt 1 uzyskałaby węższy zakres niż hipoteza art. 53 ust. 1 pr. gór., do czego nie dopuszcza treść cytowanych przepisów.

W grę wchodzi zatem jakikolwiek przedmiot materialny, w tym także taki, który stanowi część składową lub przynależność rzeczy.

W takim sensie wydaje się traktować to pojęcie także zarządzenie Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego z 3 maja 1978 roku¹⁰, gdy nakazuje inwentaryzację „elementów” istniejącego zagospodarowania powierzchni. W tym kontekście pojawia się jednak zaraz pytanie, czy chodzi tylko o obiekty na powierzchni czy również pod powierzchnią ziemi. Tu zaś musi nam przyjść z pomocą wykładnia celowościowa, gdyż gramatyczna wykładnia mogłaby doprowadzić do błędnego wniosku, iż obowiązek ochrony dotyczy tylko tego, co znajduje się „na terenach górniczych”. Byłby to wniosek najzupełniej błędny.

Stosunek zatem art. 50 ust. 2 i ust. 3 pkt 1 pr. gór. do art. 53 ust. 1 pr. gór. możemy najprościej wyrazić w następujący sposób: dwa pierwsze przepisy obejmują swoim zasięgiem wszystkie przedmioty materialne, nawet te, które nie mają bytu samoistnego w sensie prawnym; trzeci natomiast obejmuje tylko nieruchomości i niektóre urządzenia. Wszelkie dalsze wątpliwości, jakie rodzą się na gruncie art. 53 ust. 1 pr. gór., w szczególności co do legitymacji czynnej, można odnieść również do art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór.

Z kolei pojawia się pytanie, jakie w tej relacji znaczenie należy przypisać terminowi „środowisko”. Możemy pominąć jego elementy mające charakter materialny, gdyż mieszczą się one w przyjętym znaczeniu terminu „obiekty i urządzenia”. W grę zatem wchodzi dobra niematerialne, ale wszystkie, czy tylko niektóre. Aczkolwiek zagadnienie ciągle jeszcze budzi rozliczne wątpliwości, sądzę, że należy mieć na względzie te wszystkie elementy niematerialne, które warunkują niezagrożony byt człowieka, przede wszystkim mające więc wpływ na jego życie i zdrowie¹¹.

Innymi słowy, w tym kontekście przez szkody w środowisku należy rozumieć w zasadzie szkody grożące „na osobie” oraz szkody grożące wskutek naruszenia innych dóbr niematerialnych, warunkujących niezagrożony byt człowieka.

W ten sposób uzyskujemy wyraźniejsze wyobrażenie o zasięgu art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór. Obowiązek zapobiegania szkodom, ciążyący na przedsiębiorstwie górniczym z mocy cytowanego przepisu, ogranicza się

¹⁰ W sprawie zasad sporządzania i trybu zatwierdzania oraz zmian programu ochrony terenów górniczych (MP nr 17, poz. 60). Por. § 2 ust. 1.

¹¹ Szerzej na ten temat por. A. Agopszowicz: *Cywilnoprawne środki ochrony biologicznego środowiska człowieka (Zarys problemu)*, [w:] *Wybrane zagadnienia biologiczno-prawne ochrony i kształtowania środowiska*, Katowice 1975, s. 52 i nn. oraz A. Agopszowicz, K. Podgórski, L. Tyszkiewicz: *Problematyka prawna ochrony środowiska*, Katowice 1978, s. 7 nn.

do przestrzeni objętej granicami terenu górniczego, tj. zasięgiem wpływów na powierzchnię eksploatacji górniczej złoża w obszarze górniczym (por. art. 49 i 50 ust. 1 pr. gór.). Ustala je właściwy minister, tworząc obszar górniczy (por. art. 23 ust. 2 pr. gór.). Powstaje więc pytanie, czy przedsiębiorstwo górnicze może być zobowiązane do zapobieżenia szkodzie grożącej poza wspomnianymi granicami. Na pytanie to należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. O odpowiedzialności tego przedsiębiorstwa decyduje przede wszystkim związek przyczynowy pomiędzy konkretnym działaniem (zaniechaniem) a przewidywaną szkodą, nie zaś opracowana ze znacznym wyprzedzeniem w czasie na podstawie rachunku prawdopodobieństwa prognoza¹². W przeciwnym bowiem razie trzeba by przyjąć, że obowiązek zapobiegania szkodom, objętym hipotezą art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór., poza granicami terenu górniczego opierałby się na zasadach ogólnych.

III

W ten sposób dochodzimy do rozgraniczenia szkód górniczych od innych szkód, tych ostatnich zaś na takie, którym przedsiębiorstwo górnicze powinno zapobiegać stosownie do art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór. bądź na zasadach ogólnych. Granice te są nieostre, musimy więc zadowolić się przybliżonym wyobrażeniem o tym, jak one przebiegają, zakładając z góry, że sytuacje graniczne będą budzić rozliczne wątpliwości.

Zanim przejdziemy jednak do rozważenia skutków tego trójpodziału w sferze prewencji, kilka słów o tym jak przedstawia się on w sferze kompensacji. Otóż podział ten nie pojawia się w zakresie, w jakim chodzi o naprawienie szkody. Albo przedsiębiorstwo górnicze odpowiada za szkodę górniczą według zasad prawa górniczego, albo odpowiada ono na zasadach ogólnych¹³. Przyjmijmy dla uproszczenia, że podstawę tej odpowiedzialności stanowić będzie art. 435 § 1 k.c. W grę wchodzi zatem w założeniu podział dychotomiczny.

Jakie to ma znaczenie? Otóż przeprowadzone przeze mnie badania nad ochroną prewencyjną przed szkodami na gruncie kodeksu cywilnego (por. art. 439 k.c.) doprowadziły do następujących wniosków¹⁴.

¹² Por. A. Agopszowicz: *Obowiązki przedsiębiorstwa górniczego w zakresie zapobiegania szkodom*, „Palestra” 1979, nr 1 s. 43 i nn.

¹³ Sensu largo. Chodzi o jakikolwiek inny reżym odpowiedzialności odszkodowawczej.

¹⁴ A. Agopszowicz: *Obowiązek zapobieżenia szkodzie (podstawa i zakres)*, Warszawa 1978, s. 216.

Każdy w zasadzie reżym odpowiedzialności odszkodowawczej składa się z dwóch stosunków prawnych, regulowanych przez dwie normy prawne funkcjonujące w różnych i nawzajem wyłączających się celach. Albo chodzi o zapobieżenie szkodzie, albo o jej naprawienie. Istnieje jednakże ścisła więź pomiędzy odpowiedzialnością prewencyjną i kompensacyjną. Wyraża się ona we wspólnej podstawie odpowiedzialności. Skoro bowiem nie ma ogólnej zasady nieszkodzenia innym, obowiązek zapobieżenia szkodzie może i powinien pojawić się w zasadzie zawsze wtedy, gdy powstałaby odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę. Obowiązek ten nie może dotyczyć szkód, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności, nikt bowiem wtedy nie byłby zainteresowany w zapobieżeniu szkodzie. Z tych też przyczyn wartościowa granica odpowiedzialności w sferze prewencji nie powinna sięgać dalej niż w sferze kompensacji. Sytuacja przeciwna skłaniałaby raczej do wyrządzenia szkody niż do zapobieżenia tej szkodzie.

Wracając z kolei na grunt naszych aktualnych rozważań łatwo doszłoby, że odpowiedzialność prewencyjna przybierze zupełnie inny zakres, gdy opierać się będzie na art. 439 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c., inny natomiast na podstawie art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. górn. w związku z art. 53 ust. 1 tego prawa.

Odpowiedzialność bowiem regulowana przez cytowane przepisy kodeksu cywilnego jest bardzo surowa; opiera się na zasadzie ryzyka; obejmuje pełną szkodę i nic jej nie ogranicza, z wyjątkiem trzech przesłanek egzoneracyjnych wymienionych w art. 435 § 1 k.c. in fine¹⁵. Okoliczność ta ma szczególne znaczenie, gdy roszczenie poszkodowanego (zagrożonego) nie wyraża się w żądaniu zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, lecz w żądaniu odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa (przywrócenie stanu poprzedniego, por. art. 363 § 1 k.c.).

Zagadnienie jest sporne natomiast na gruncie prawa górniczego. Są bowiem poglądy, że odpowiedzialność za szkody górnicze opiera się także na zasadzie ryzyka, co rodziłoby w przybliżeniu podobne skutki, jak przedstawione. Osobiście bronię zapatrywania, że jest to odpowiedzialność związana z wykonywaniem uprawnień¹⁶.

Powoduje to, że doznaje ona istotnego ograniczenia. Nie może bowiem przybrać takiej postaci, która uniemożliwiłaby osiągnięcie celów wspomnianych uprawnień, ich społeczno-gospodarczego przeznaczenia. Odpowiedniemu ograniczeniu ulega także roszczenie poszkodowanego (zagrożonego). Łatwo to zauważyć sięgnąwszy do wzorca, jakim jest art. 142 k.c. Na gruncie tego przepisu staje się oczywiste, że właściciel nie może się posłużyć takim roszczeniem o naprawienie wyrządzonej mu

¹⁵ Pomijam dla uproszczenia art. 362 k.c.

¹⁶ A. A g o p s z o w i c z: *Odpowiedzialność...*, s. 68 i nn.

szkody, które mogłoby zastąpić utracone przez niego roszczenie negatoryjne. Odpowiedzialność odszkodowawcza zostaje zatem podporządkowana priorytetowi, jaki wspomniany przepis zapewnia uprawnieniom przyznanym temu, kto szkodę w okolicznościach w nim wymienionych wyrządził. Tę samą regułę należy przenieść w sferę prewencji.

Nie jest więc obojętne, czy poszkodowany oprze swoje roszczenie na art. 50 ust. 3 pkt 1 w związku z art. 53 ust. 1 pr. gór., czy na art. 439 w związku z art. 435 § 1 k.c. Nie jest więc również obojętne, czy uznamy, że roszczenie o zapobieżenie szkodom innym niż górnicze, ale objętym hipotezą art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór., podlegać będzie takim samym regułom, co roszczenie oparte na art. 435 § 1 k.c., czy takim, jak roszczenie o naprawienie szkody górniczej. Fakt jednak, że istnieje w tym względzie szczególna regulacja w prawie górniczym, wyłącza możliwość uznania, iż nie wywiera ona żadnego wpływu na reguły rządzące odpowiedzialnością prewencyjną na zasadach ogólnych.

IV

Pozostaje więc do rozważenia, jakie w istocie skutki rodzi w sferze odpowiedzialności prewencyjnej art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór. w zakresie regulującym obowiązek zapobiegania szkodom innym niż górnicze, a więc szkodom, za które przedsiębiorstwo górnicze poniosłoby odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c. Wedle jego treści obowiązek ten winien być spełniony przez stosowanie w terminie technicznie możliwym i gospodarczo uzasadnionym odpowiedniej profilaktyki. Z rozporządzenia zaś Rady Ministrów z 2 czerwca 1978 roku w sprawie szczegółowych zasad ochrony terenów górniczych (Dz.U. nr 15, poz. 64) wynika, że chodzi o stosowanie profilaktyki inżynieryjno-budowlanej, zasad ochrony złożeń i wymagań ochrony środowiska.

Cytowane rozporządzenie postanawia, wychodząc poza delegację ustawową, iż obowiązki te ciążyą także na innych niż przedsiębiorstwo górnicze „użytkownikach terenów górniczych”¹⁷. W szczególności natomiast wynika z niego, że:

a) profilaktyka powinna polegać na stosowaniu niezbędnych zabezpieczeń powierzchni i znajdujących się na niej obiektów przed ujem-

¹⁷ Z art. 50 pr. gór. nie wynika, ażeby jakiegokolwiek regulowane nim obowiązki obciążały innych, niż przedsiębiorstwo górnicze, „użytkowników terenów górniczych”. O tym, kiedy byłoby to możliwe, szerzej W. Pańko i R. Mikosz: *Funkcja programu ochrony terenów górniczych w zakresie planowania przestrzennego*, PUG 1978, nr 10, s. 291 i nn. Por. również A. Agopszowicz: *Obowiązki...*, s. 43 i nn.

nymi wpływami działalności górniczej; stosowaniu metod eksploatacji górniczej organiczających wielkość odkształceń powierzchni, szkodliwych dla jej zagospodarowania; maksymalnej koncentracji robót górniczych oraz ograniczaniu wykorzystania terenów na zwaly skały płonnej;

b) ochrona złoza powinna polegać na racjonalnym wykorzystaniu kopaliny głównej oraz kopaliny towarzyszących;

c) ochrona środowiska powinna natomiast polegać na przeciwdziałaniu pożarom, hałasowi, wibracjom, zapyleniu powietrza atmosferycznego, wydzielaniu szkodliwych gazów, zanieczyszczeniu wód, gruntów rolnych i leśnych, rozrzutom odłamków skalnych.

Pomijam przepisy dotyczące naprawiania szkód oraz rekultywacji gruntów jako pozbawione znaczenia dla naszych rozważań¹⁸.

Wśród tej kazuistyki istnieją tylko dwa postanowienia, które mogą być przydatne w celu ustalenia, na jakiej zasadzie opiera się odpowiedzialność prewencyjna przedsiębiorstwa górniczego. Z § 2 pkt 2 wynika bowiem, że złoże podlega ochronie w zakresie niezbędnym przedsiębiorstwu górniczemu do wykonania ustalonych dla niego zadań planowych; z § 4 pkt 1 natomiast, że chodzi o stosowanie metod eksploatacji górniczej ograniczających, a nie wyłączających odkształcenia powierzchni. Z zestawienia tych przepisów można wyprowadzić wniosek, że obowiązek zapobiegania szkodom podlega ograniczeniom w zakresie, w jakim jest to niezbędne ze względu na ciężące na przedsiębiorstwie górniczym zadania planowe¹⁹. Zadania te stanowią równocześnie podstawowy wyznacznik funkcji uprawnień przysługujących przedsiębiorstwu górniczemu z mocy art. 30 i 31 ust. 1 pr. gór., określają więc społeczno-gospodarcze przeznaczenie tych uprawnień.

Ten sam wniosek można by wyprowadzić z art. 56 pr. gór. przy założeniu, że odpowiedzialność za szkodę górniczą wiąże się z wykonywaniem uprawnień, co — jak wiadomo — jest sporne w literaturze. Stosownie do jego postanowień przepisy o naprawianiu szkód górniczych stosuje się odpowiednio do działalności określonej w art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór.

Przesłankami zatem określającymi odpowiedzialność prewencyjną,

¹⁸ Pomijam systematykę zastosowaną w cytowanym rozporządzeniu jako pozbawioną, jak się wydaje, istotniejszego znaczenia.

¹⁹ Nie jest zrozumiałe, dlaczego ta istotna przesłanka została powiązana tylko z postanowieniami dotyczącymi ochrony złoza, które w dodatku nie wydają się być adresowane do przedsiębiorstwa górniczego. Można przypuszczać, że ustawodawca w ogóle nie dostrzegł potrzeby określenia przesłanek odpowiedzialności prewencyjnej przedsiębiorstwa górniczego, na co wydaje się wskazywać treść art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór., które to uchybienie zostało w sposób przypadkowy usunięte przez rozporządzenie z 2 czerwca 1978 r. (Dz.U. nr 15, poz. 64).

ciążącą z mocy art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. górn. na przedsiębiorstwie górniczym, byłyby:

- a) jakiegokolwiek jego zachowanie,
- b) grożące wyrządzeniem szkody objętej hipotezą cytowanego przepisu,
- c) związek przyczynowy pomiędzy tym zachowaniem i stanem zagrożenia (rzeczywisty lub hipotetyczny).

Odpowiedzialność ta ulega ograniczeniu w zakresie, w jakim jest to niezbędne ze względu na funkcję przysługujących przedsiębiorstwu górniczemu uprawnień do wydobywania kopaliny z obszaru górniczego. W sensie zaś wartościowym jej granicę wyznacza wartość szkody, za którą przedsiębiorstwo górnicze poniosłoby odpowiedzialność bądź z mocy art. 53 ust. 1 pr. górn., bądź z mocy art. 435 § 1 k.c.

Obowiązkom wspomnianego przedsiębiorstwa odpowiada po stronie zagrożonego roszczenie, które można by najogólniej określić jako roszczenie o zapobieżenie szkodzie. Jakakolwiek kazuistyka w celu bliższego określenia jego treści jest zbędna. Nie mają w tym zakresie istotniejszego znaczenia ani postanowienia cytowanego rozporządzenia Rady Ministrów, ani programu ochrony terenów górniczych²⁰. Postanowienia te stanowią bowiem wyłącznie dyrektywę wiążącą przedsiębiorstwo górnicze i podstawę do egzekwowania z urzędu obowiązków ciężących na tym przedsiębiorstwie w zakresie ochrony terenów górniczych. Nie rodzą one natomiast bezpośredniego skutku w sferze stosunków cywilnoprawnych, w ramach których, w wyżej określonych granicach, mogą zostać nałożone na przedsiębiorstwo górnicze obowiązki w cytowanych aktach prawnych nie przewidziane.

Wyjątki od tych zasad wprowadzają przepisy o filarach ochronnych, które trzeba jednak z braku miejsca pominąć²¹.

Konkluzja zamyka się zatem w stwierdzeniu, że odpowiedzialność prewencyjna przedsiębiorstwa górniczego za szkody inne niż górnicze, objęte hipotezą art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. górn., wiąże się z wykonywaniem uprawnień; nie opiera się natomiast na zasadzie ryzyka, jest więc mniej surowa niż odpowiedzialność regulowana art. 439 i 435 § 1 k.c. O ile jednak teza ta nie budzi istotniejszych wątpliwości, gdy chodzi o ochronę przedmiotów materialnych, o tyle trudno ją akceptować w odniesieniu do obowiązku ochrony życia i zdrowia ludzkiego. Z art. 142 k.c., do którego sięgaliśmy już jako do wzorca, wynika bowiem, że problem priorytetu praw podmiotowych może wchodzić w rachubę tylko w od-

²⁰ Por. art. 52 pr. górn. oraz zarządzenie Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego z 3 maja 1978 r. cytowane w przypisie 10.

²¹ Szerzej na ten temat por. A. Agopszowicz: *Obowiązki...*, s. 43 i nn.

niesieniu do praw majątkowych, gdy zaś chodzi o ochronę dóbr niemajątkowych (osobistych), ma ona charakter bezwzględny i wyłącza jakiegokolwiek przywileje o charakterze majątkowym. Można się też powołać na orzecznictwo Sądu Najwyższego, które wykształciło zasadę, według której ochrona życia i zdrowia ludzkiego jako dobra naczelnego jest obowiązkiem każdego²². Nie może ona podlegać ograniczeniom ze względu na ochronę innych dóbr. Prowadzi nas to do wniosku, że w tym zakresie obowiązki przedsiębiorstwa górniczego muszą się oprzeć na surowszej podstawie prawnej. Hipoteza zatem omawianego przepisu może obijać tylko — w drodze wyjątku od reguły — inne elementy środowiska o charakterze niematerialnym z wyłączeniem jednak ochrony życia i zdrowia ludzkiego.

W zakresie zatem, w jakim chodzi o szkody objęte art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór., regulacja zawarta w tym prawie wyłącza ogólne zasady dotyczące odpowiedzialności prewencyjnej.

V

Aczkolwiek założony cel naszych rozważań został już osiągnięty, wypada zasygnalizować jeszcze trzy zagadnienia wtórne względem podstawowego, niezwykle jednak istotne i wymagające szczegółowego zbadania.

Pierwsze z nich zamyka się w pytaniu, czy i jakie skutki w sferze odpowiedzialności kompensacyjnej za szkody inne niż górnicze wywiera regulacja zawarta w art. 50 ust. 2 i ust. 3 pkt 1 pr. gór. Chodzi o te szkody objęte cytowanymi przepisami, za które przedsiębiorstwo górnicze poniosłoby odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c., stwierdziliśmy bowiem, że przesłanki tej odpowiedzialności są w obu przypadkach różne. Mogłaby się zatem pojawić taka klasa zdarzeń mieszczących się w hipotezie art. 435 § 1 k.c., którym przedsiębiorstwo górnicze nie miałoby obowiązku zapobiec oraz taka, którym miałoby ono tylko obowiązek zapobiec. Innymi słowy chodzi o to, czy dopuścić do wykładni, która by zakładała możliwość, że hipotezy obu norm będą się między sobą różnić co do zakresu, czy wręcz przeciwnie — oba zakresy sprowadzić do wspólnego mianownika.

²² Por. orzeczenia SN: z 3 lipca 1969 r. II CR 208/69, OSPIKA 1971, nr 5, poz. 87; z 19 listopada 1969 r. II CR 294/69, OSPIKA 1970, nr 12, poz. 249; z 24 marca 1972 r. II CZ 6/72, NP 1973, nr 7—8, s. 1132; z 6 stycznia 1975 r. II CR 714/74, „Informacja Prawnicza” 1974, nr 6—7, poz. 4; z 25 czerwca 1975 r. III PRN 6/75, „Informacja Prawnicza” 1975, nr 2—3, poz. 1; z 14 grudnia 1973 r. II CR 692/73, OSPIKA 1975, nr 4, poz. 94; z 12 marca 1975 r. II CR 6/75, OSPIKA 1977, nr 3, poz. 51; z 20 lipca 1977 r. II CR 203/77, PUG 1978, nr 2, s. 54.

Zagadnienie jest trudne do rozstrzygnięcia i wymaga szczegółowego zbadania. Wydaje się, iż należy przyjąć, że odpowiedzialność kompensacyjna oparta na art. 435 § 1 k.c. powinna podlegać tym samym regułom co odpowiedzialność prewencyjna, w odniesieniu jednakże tylko do zachowań mieszczących się w granicach uprawnień przedsiębiorstwa górniczego wynikających z art. 30 i 31 ust. 1 pr. gór.

Drugie zagadnienie dotyczy sposobu odpowiedniego stosowania przepisów o naprawianiu szkód górniczych do działalności określonej w art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór. Jest oczywiste, że obie sytuacje — gdy szkoda zagraża i gdy została wyrządzona — są ze sobą nieporównywalne, zatem w sferę odpowiedzialności prewencyjnej mogą być przeniesione tylko pewne reguły ogólne, nie zaś szczegółowe postanowienia dotyczące naprawiania szkód górniczych. Przede wszystkim, ponieważ zapobieżenie szkodzie nie może nastąpić przez zapłatę odszkodowania, nie powinny być stosowane zasady regulujące sposób ustalenia odszkodowania pieniężnego za szkody górnicze. Nie powinny być z kolei stosowane podziały podmiotowe nakładające obowiązki na jedną lub drugą stronę stosunku prawnego w zakresie świadczeń in natura zmierzających do przywrócenia stanu poprzedniego. Obowiązek zapobieżenia szkodzie w tej postaci (in natura) powinien być bowiem nałożony na tę stronę stosunku prawnego, która ma realną możliwość osiągnięcia założonego celu, nie zaś według formalnego podziału na państwowe lub niepaństwowe jednostki organizacyjne i osoby fizyczne (por. art. 58 i 59 pr. gór.). Według jednolitej i uogólnionej reguły należy też wyznaczyć wartościową granicę odpowiedzialności prewencyjnej przedsiębiorstwa górniczego. W szczegółach zagadnienie może rodzić wiele wątpliwości ze względu na kazuistyczne metody regulacji w zakresie odpowiedzialności kompensacyjnej.

Trzecie zagadnienie: kto winien rozstrzygać spory powstałe na tle art. 50 ust. 2 i ust. 3 pkt 1 pr. gór. Z art. 74 ust. 1 pr. gór. wynika bowiem, że komisje górnicze mają orzekać w sprawach unormowanych w rozdziale drugim: *Zapobieganie szkodom górniczym i ich naprawa*, nie budziłaby więc wątpliwości kompetencja tych komisji do rozstrzygania sporów o zapobieżenie szkodzie górniczej. Mniej jest już jasne, co ma się stać ze sprawami o zapobieżenie innym szkodom objętym hipotezą art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór. Z art. 56 pr. gór. wynika wprawdzie, że przepisy o naprawie szkód górniczych ma się stosować odpowiednio do działalności określonej w cytowanym artykule, wydaje się jednak, że odesłanie to dotyczy tylko norm prawa materialnego a nie formalnego. Przy tym założeniu właściwe do rozstrzygania tego rodzaju sporów byłyby w zasadzie sądy lub komisje arbitrażowe. Przy odmiennym rozumieniu art. 56 pr. gór. należałoby przyjąć, że spory na-

tury prewencyjnej rozstrzygałyby komisje do spraw szkód górniczych, spory natomiast natury kompensacyjnej — sądy lub komisje arbitrażowe. Wątpić można, czy rozwiązanie takie należy uznać za pożądane.

VI

Na koniec kilka słów oceny ogólnej. Nie może być kwestionowana myśl, iż należy zapobiegać wszystkim szkodom, w tym także szkodom górniczym. Myśl ta znalazła jednak bardzo niefortunne rozwiązanie w noweli z 26 listopada 1977 roku, nie tylko bowiem nie usunięto dotychczasowych niedomagań regulacji prawnej w zakresie odpowiedzialności za szkody górnicze, ale zostały one jeszcze pomnożone o nowe problemy. Problemy te wynikają przede wszystkim z niejasnego brzmienia art. 50 pr. górn., z niezajomości reguł rządzących odpowiedzialnością prewencyjną w sferze prawa cywilnego, w szczególności zaś z objęcia tym przepisem także szkód innych niż górnicze. W konsekwencji pojawia się przed nami niezwykle skomplikowany i niespójny obraz reguł, według których przedsiębiorstwo górnicze ma ponieść odpowiedzialność za szkodę. Trudno więc przyjąć, że został spełniony postulat uproszczenia i ujednoczenia prawa, który powinien tkwić u źródeł każdego zabiegu w procesie doskonalenia prawa.

Антони Агопшович

ПРЕДПОСЫЛКИ, ОПРЕДЕЛЯЮЩИЕ ОБЯЗАННОСТИ ГОРНОГО ПРЕДПРИЯТИЯ, В ОБЛАСТИ ПРЕДОТВРАЩЕНИЯ ПОВРЕЖДЕНИЙ, ВОЗНИКШИХ В РЕЗУЛЬТАТЕ ПРОВЕДЕНИЯ РАБОТ

С о д е р ж а н и е

Из сравнения ст. 50 п. 2 со ст. 53 п. 1 и ст. 50 п. 2 со ст. 50 п. 3 горного права (целый текст Вестник законов 1978, № 4, поз. 12) можно сделать вывод, что горное предприятие обязано предотвращать повреждения, иные, чем горные. За такие повреждения указанное предприятие отвечает согласно общим принципам, т. е. на основании ст. 435 § 1 ГК, а обязанность предотвращения таких повреждений вытекала бы из ст. 439 ГК. Поэтому возникает вопрос, какие последствия в этой области создает регуляция, содержащаяся в горном праве.

Исследования, проведенные автором, подтверждают тезис, что между превентивной ответственностью (в области предотвращения повреждений) и компенсационной (в области возмещения убытков) должна существовать тесная связь, проявляющаяся прежде всего в общем основании ответственности. Поэтому небезразлично, будет ли ответственность горного предприятия обосновываться ст. 439 ГК в связи со ст. 435 § 1 ГК, или же ст. 50 п. 2 в связи со ст. 53 п. 1 горного права. В первом случае эта ответственность будет очень суровой, основанной на принципе риска, поэтому подлежащей только исключению, во втором же случае это будет ответственность, связанная с выполнением правомочий, подчиненная поэтому общественно-хозяйственной функции предметного права, принадлежащего этому предприятию.

По мнению автора в результате регуляции, содержащейся в горном праве, обязанность предотвращения повреждений, иных чем горные, такая же, как и обязанность предотвращения горных повреждений. Однако это касается не всех повреждений. Из ст. 50 п. 3 пункт 1 горного права следует, что охрана территории, принадлежащей горному предприятию, состоит в предотвращении повреждений окружающей среды, а также объектов и сооружений. Поэтому на сколько из этой формулы вытекает, что на этом основании охране подлежат все материальные блага, на столько уже становится менее ясным, относятся ли к ним все нематериальные блага, составляющие среду человека, т. е. ничего не обосновывает снижения ответственности горного предприятия за так называемый „ущерб для личности“, а также за повреждения, угрожающие безопасности из-за нарушения таких нематериальных благ, которые обуславливают безопасность человека. Поэтому в этой области горное предприятие должно нести ответственность на общих основаниях.